

## PRZEZ LUBLIN DO MUZEUM NARODOWEGO

# Odlew rzeźby Mysłowskiego wykonają w Świdniku

– Trochę byłem na Lublin obrażony po tym, jak potraktowano moją koncepcję postawienia na placu Po Farze kolumny św. Michała, patrona tej zburzonej świątyni – mówi Tadeusz Mysłowski, światowej sławy artysta zamieszkały od 1970 r. w Nowym Jorku. – Ale – dodaje szybko – to jest moje miasto, tu w Bramie Grodzkiej kończyłem Liceum Plastyczne, sentyment pozostał. Powróciłem do Lublina i nie żałuję, tym bardziej że wizyta przyniosła piękne owoce.

Ten konstruktywista badający naturę dwóch znaków – symboli: kwadratu i krzyża, zajmujący się też grafiką i fotografią komputerową, który brał kiedyś udział w wystawach Geometric Abstraction, w Międzynarodowym Festiwalu Chaosu i Porządku w Grazu, Architektury

Mielnikowa w Moskwie, Sztuka XXI w. w Tachikawa, ostatnio znowu jest niezwykle aktywny. Na spotkaniu w Ośrodku Brama Grodzka – Teatr NN wspominał o swojej niedawnej wystawie w Muzeum Mondriana w Holandii, rozmowach w tworzonym przy uniwersytecie w Toruniu muzeum polskich artystów emigracyjnych i planach postawienia w Łodzi – przy współpracy z Muzeum Sztuki – rzeźby „Krzeseł Mondriana”. Nowojorsko-lubelski twórca otrzymał od Ferdynanda Ruszczyca, dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie, propo-



cję postawienia rzeźby „Krzeseł Henryka Stażewskiego” w Ogrodzie Rzeźb tworzonym na wewnętrznym dziedzińcu muzeum. Po wymianie korespondencji pomiędzy dyrektorem Lublina Andrzejem Pruszkowskim, ten drugi poprosił Stani-

слава Banaka, szefa Automative Foundry Ltd., o pomoc w wykonaniu żeliwnego odlewu rzeźby. Zadania podjął się Bogdan Grochowski. Rzecznikiem się w świdnickiej odlewni Grovis. Tadeusz Mysłowski przyjedzie z USA do Lublina w maju finalizować dzieło.  
Andrzej Molik